

Wojciech J. Cynarski

Antropologia człowieka walczącego : uwagi wstępne

Zeszyt Naukowy 3, 81-89

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Antropologia człowieka walczącego. Uwagi wstępne

Artykuł stanowi wstęp do sformułowania współczesnej, szeroko pojmowanej – fizycznej (biologicznej), technicznej, społeczno-kulturowej i filozoficznej – antropologii sztuk walki. Przedstawiono tutaj hipotezę nierówności kulturowej i w zakresie predyspozycji psychofizycznych poszczególnych ras ludzkich, której powodem jest m.in. pozostawanie na różnych etapach ewolucji kulturowej. Zaprezentowano skróto biologiczną i kulturową ewolucję człowieka walczącego oraz wskazania normatywne w zakresie etyki i postulowanej koncepcji człowieka przyszłości. Treści te odnoszone są do zagadnień kultury fizycznej – zwłaszcza sportu i sztuk walki.

Metoda

Według Cremo i Thompsona (4) epistemologia jest badaniem bądź teorią „pochodzenia, charakteru, metod i ograniczeń wiedzy”. Autorzy ci dali przykład odwagi poruszania tematów trudnych, które z obawy przed posądzeniem o nienaukowość rzadko są podejmowane. To z kolei blokuje rozwój pewnych teorii lub powoduje zaniechanie wartościowych programów badawczych. Bardzo trudno burzyć stereotypy myślenia naukowego. Odejście od starego paradygmatu nie polega tu na jego odrzuceniu (np. teorii ewolucji w antropologii filogenetycznej) lecz jego uzupełnieniu o teorie, tłumaczące anomalne zjawiska i fakty. Nowy paradygmat wymaga ujęć szerszych, uwzględniania szeregu relacji i zależności systemowych, a także poruszania się w zagadnieniach interdyscyplinarnych. Niekonwencjonalne podejście do paleoantropologii i antropogenezy daje podstawę do analiz kulturowej wędrówki człowieka (także w czasie i przestrzeni): od pierwotnego wojownika i łowcy do wojownika dzisiejszych rytualnych i sportowych „sublimacji”.

W. J. Cynarski zakłada, że rozwój kulturowy poszczególnych ras i narodów jest wprost proporcjonalny do długotrwałości wędrówki, a odwrotnie proporcjonalny do stanu względnej izolacji. Rozwój cywilizacyjny powoduje także zatracenie pewnych zdolności postrzegania intuicyjnego i duchowego. Hipoteza ta wymaga weryfikacji doświadczalnej w dziedzinie genetyki (różnice w układach sekwencji DNA) oraz psychologii społecznej, antropologii historycznej i kulturowej.

Antropologia filogenetyczna – rywalizacja i adaptacja

Prehistoria człowieka pozostaje na obszarze pomiędzy mitem a rzeczywistością mniej lub bardziej udokumentowaną przez paleoantropologię i archeologię. Być może nie mniej wartościowym terenem naukowych eksploracji są opisywane przez Junga¹ sfery ludzkiej świadomości i nieświadomości, mity, symbole i archetypy.

Homo sapiens nie rywalizował wprawdzie z elfami, gnomami, hobbitami itp. hominidami z powieści Tolkiena (*fantasy* wg legend celtyckich), ale rzeczywiście przez długi czas żył obok innych gatunków naczelnych. C. E. Oxnard² uważa, że rodzaj *homo* ma przynajmniej 5 mln lat. Przodkiem człowieka współczesnego nie byłby więc ani *homo erectus*, ani też żadne prowadzące nadrzewny tryb życia australopiteki³. Zdaniem Cremo i Thompsona – autorów *Zakazanej archeologii* (z której pochodzi większość przytoczonych tu danych), archaiczny, preneandertalski *homo sapiens*, bezpośredni przodek *homo sapiens*, współwystępował z sinantropem i pitekantropem (*homo erectus*) już 400 tys. lat temu. O ile pochodzenie człowieka – jego *genesis* – wciąż pozostaje zagadką tysiące lat koegzystencji i brutalnej rywalizacji człowieka z innymi naczelnymi stanowi niewątpliwy fakt. Wymienieni autorzy sugerują że rywalizacja ta nie zakończyła się pełnym wyginięciem innych hominidów. Współczesna kryptozoologia bada dzikich hominidów takich, jak: duży północno-amerykański sasquatch, meksykański sisimite, brazylijski mapinguary, mały środkowo-amerykański dwendis, didis lub shiru. Dochodzą do tego: himalajski yeti, mongolski almas, chiński „włochaty człowiek” – maoren (*homo erectus*?), afrykański pigmejopodobny agogwe itp. Skoro do czasów historycznych dożyły nieliczne smoki (dinozaury?), których opisy są ogólnie zgodne w przekazach wielu narodów i kultur, więc mogły także przetrwać o wiele młodsze hominidy. Czaszka znalezionej w Brazylii przedstawiciela *homo erectus* może świadczyć o tym, że już ten paleolityczny małpolud uciekał przed człowiekiem. Triumf *homo sapiens* spowodował, że pozostałe hominidy kryją się być może do dzisiaj w niedostępnych dla człowieka terenach.

W miocenie, około 25 do 5 mln lat temu, żyły małpy człekokształtne *dryopithecus*. Hominidy pojawiły się w pliocenie (przed 5–2 mln lat). Przyjmuje się, że były to:

- australopiteki – nadrzewne, wysokość od 1,2 do 1,5 m, pojemność puszki mózgowej 300–650 ml, żyły ok. 4 mln – do 750 tys. lat temu;
- *homo rudolfensis*, 2,4–1,7 mln⁴;
- *homo habilis* (człowiek zręczny) – nadrzewne, ok. 1 m wzrostu, 600–750 ml, 2,3–1,5 mln;

¹ C. G. Jung, *Archetypy i symbole. Pisma wybrane*, Czytelnik, Warszawa 1976.

² C. E. Oxnard, *The Order of Man*, Yale University, New Haven 1984.

³ M. A. Cremo, R. L. Thompson, *Zakazana archeologia. Ukryta historia człowieka*, Arche, Wrocław 1998.

⁴ J. Charzewski (red.), *Antropologia*, Wyd. AWF, Warszawa 1999.

- *homo erectus* (człowiek wyprostowany), od 1,5 do 1,8 m, 700–1300 ml, 1,8 mln–200 tys.;
- *homo antecessor*, ok. 800 tys. lat temu⁵;
- następnie *homo sapiens* – typ preneandertalski, 400–40 tys.;
- *homo sapiens neanderthalensis*, 250–29 tys., 1200–1700 ml;
- *homo sapiens*, 1050–2000 ml, od 200–90 tys. lub od ok. 35 tys. lat⁶.

Nasi agresywni przaprzodkowie podnosili się, aby lepiej walczyć. Jak wskazuje Charzewski, uwolnione ręce umożliwiają skuteczniejszą obronę lub atak. Interesująca jest także hipoteza rzucania (np. kamieni) F. C. Fifera. Pierwotny wojownik gatunku *homo sapiens* kontynuował wielowiekową „walkę o ogień”, tereny łowieckie itd. Jako człowiek walczący (łac. *homo pugnans*) w mniejszym stopniu wykorzystywał on siłę fizyczną bardziej wykorzystując inteligencję, sprawność ruchową i technikę (poczynając od pierwotnych narzędzi), co z kolei powodowało sprzężenie zwrotne doskonalące jego mózg. Większy i sprawniejszy mózg pozwolił człowiekowi na lepszą adaptację do różnych warunków geoklimatycznych. W strefie równikowej pozostała dostosowana do warunków tropikalnych rasa czarna, na azjatyckich stepach i pustyniach wyodrębniła się skośnooka rasa żółta, a na północy osiedliła się bardziej otłuszczona i owłosiona rasa biała. Nie ma równości wśród ludzi w zakresie uzdolnień i predyspozycji. Jeżeli uznamy, choć nie wszyscy antropolodzy są w tej kwestii zgodni⁷, że także Pigmeje i Aborygeni przynależą do tego samego gatunku, to w każdym razie różne są poziomy zaawansowania kulturowego poszczególnych ras, predyspozycje do różnych dziedzin sportu, możliwości poznania intelektualnego i duchowego.

Ewolucja biologiczna a kulturowa

Sekwencje kodu genetycznego DNA badane są na gruncie genetyki molekularnej, m.in. Metodami Gilberta i Sangera. Jak pisze Joachimiak⁸: „Określone fragmenty DNA mogą służyć badaniom, mającym na celu dokładne wyznaczenie kolejności (sekwencji) nukleotydów w ich obrębie (sekwencjonowanie). Opracowanie szybkich i stosunkowo łatwych do przeprowadzenia metod sekwencjonowania na początku lat osiemdziesiątych stanowiło jeden z największych przełomów w genetyce molekularnej. Dzisiaj sekwencje konkretnych próbek DNA wyznaczone być mogą automatycznie, dzięki specjalnym, produkowanym od pewnego czasu aparatom do sekwencjonowania. Umożliwiają one prowadzenie badań na wielką skalę i w wielu ośrodkach na świecie. Przybliży nas to do dokładnego poznania budowy materiału genetycznego

⁵ A. Piasecki, *Kto zabił neandertalczyka*, Przegląd Tygodniowy, 1998, nr 11.

⁶ M. Sygat-Nowak, R. Karwat, *Tropem praojca*, Wprost, 1998, nr 37.

⁷ W. J. Cynarski, *Dziedzictwo kultury wojowników. Założenia filozoficzne i funkcje pedagogiczne dalekowschodnich sztuk walki*, Roczniki Naukowe AWF w Warszawie, 1999, t. 38.

⁸ A. Joachimiak, *Genetyka*, Korona, Kraków 1998.

człowieka i wielu innych organizmów, co stanowi niezwykle ważne zadanie, zarówno ze względów poznawczych, jak i praktycznych”. Genetyk Matthias Krings z Monachium twierdzi (na podstawie badań z 1997 r.), że wszyscy współcześnie żyjący ludzie różnią się od siebie przeciętnie ośmioma sekwencjami DNA. Dla porównania DNA z kości neandertalczyka różni się od naszego 27, a szympansa 55 sekwencjami. Nb. czas rozejścia się linii ewolucyjnych człowieka i szympansa od wspólnego przodka – „pramałpoluda”, wynosi 7 mln lat⁹. Potwierdzeniem przedstawionej hipotezy byłoby porównanie sekwencji DNA poszczególnych ras, co powinno (według różnic) ułożyć się w kolejności od ras (lub gatunków) najstarszych do będących ostatnimi na szlaku wędrówki przez dzieje i krainy, jak również na drodze ewolucji kulturowej.

Ludzkie kultury i cywilizacje rozciągnięte są na osi *continuum* ewolucji kulturowej od „przedmoralnych” do „moralnych” (granice wyznaczałyby tutaj kanibalizm i kazi-rodztwo) i od barbarzyńskich do wyżej rozwiniętych. Dzisiejsza kultura Zachodu ze swą humanistyczną i personalistyczną moralnością z wysokim stanem zorganizowania, uregulowania i porządku społecznego, stanowi tutaj punkt odniesienia^{10 11}. Zdaniem W. J. Cynarskiego, zaawansowanie kulturowe i związane z tym nieznaczące postępy (adaptacje) organiczne następowały zgodnie z czasem trwania exodusu pierwszych ludzi. Najdłużej poszukujący swego miejsca na świecie – po utraceniu „świętego raju” – i rywalizujący w trudnych warunkach geoklimatycznych, przy czym prawdopodobnie najbardziej wojowniczy, zyskali najwięcej. Jakże wymownie potwierdzały tę tezę porzekadło o kształcącej funkcji podróży.

Według „teorii pożegnania z Afryką”¹², przeszło 100 tys. lat temu, w Afryce południowo-wschodniej grupa (para?) *homo erectus* zapoczątkowała gatunek *homo sapiens*, który następnie wyruszył skolonizować Ziemię. Etapy kolonizacji to Bliski Wschód (92 tys. lat temu), Azja Centralna, Daleki Wschód i Europa itd. W Afryce pozostali Pigmeje – na etapie jak przed 100 tys. lat. Aborygeni i Papuasi zatrzymali się na etapie odpowiednio jak przed 50 i 40 tysiącami lat (wędrówka zakończyła się izolacją). Dość bogate pozostało natomiast ich życie duchowe. „Według australijskich aborygenów, których przodkowie zasiedlili Australię mniej więcej w okresie powstawania w jaskiniowych sanktuariach zachodniej Europy arcydzieł paleolitycznej sztuki, a następnie pozostawali w prawie całkowitej izolacji do końca XVIII wieku, istoty z mitycznego ‘czasu snów’ nie były ani ludźmi, ani zwierzętami, lecz posiadały cechy jednych i drugich”¹³. Wojciech Borowski¹⁴ twierdzi, że gdyby neandertalczyka

⁹ A. Joachimiak, *Genetyka*, Korona, Kraków 1998.

¹⁰ A. Grzegorzczak, *The Vocation of Europe*, Dialogue and Universalism, 1999, No 5–6.

¹¹ J. Kuczyński, *Ogrodnicy świata. Wstęp do uniwersalizmu*, t. I, Biblioteka Dialogu, Warszawa 1998.

¹² J. Charzewski, (red.), *Antropologia*, op. cit.

¹³ K. Mikoś, *Symbolizm walki w mitologiach świata* [w:] A. Żuk (red.), *Konflikt i walka*, Wyd. UMCS, Lublin 1996.

¹⁴ Zdaniem eksperta, Super Express, 2000, nr 162.

„ogolić i ubrać, mógłby być dzisiaj wzięty za aborygena”. Nb. podobni są także Papuai, Jawajczycy i Filipińczycy – Negritos (Aetas), którzy żyją do dzisiaj jak w epoce kamienia łupanego. Około 150 tys. lat temu pojawili się na terenach dzisiejszych Filipin pierwsi mieszkańcy (neandertalczyki?), a 25 tys. lat temu przywędrowali tam Negritos¹⁵. Indianie Ameryki Południowej zatrzymali się na etapie jak przed 30 tys. lat – gdy zasiedlili te tereny, zaś Indianie północno-amerykańscy – jak przed 18 tys. lat. Wędrowni Cyganie pozostają na początku epoki brązu, a ich życie nie zmieniło się zbyt od czasów, gdy waleczni Ariowie podbili Indie i ciemnoskóry lud drawidyjski. Także np. Japończycy sprzed restauracji Meiji (1867 r.) pozostawali spóźnieni wobec zachodniego ciągu kulturowego o jakieś 500 lat, będąc jeszcze na etapie późnego średniowiecza.

Obecnie trwa proces wyrównywania zapóźnień w rozwoju cywilizacyjnym (w technice, kulturze materialnej itd.) i różnic w ewolucji kulturowej (w nauce, filozofii, organizacji społecznej, sztuce, religii).

Od *homo pugnans* do kultury wojowników

Agresja była dla naszych przodków warunkiem przetrwania. Lipiec¹⁶ pisze wręcz o kulturze „człowieka zabijającego” i o „kulturze militarnej”. Pomiędzy prehistoryczno-mitycznym człowiekiem walczącym a zorganizowaną kulturą militarną (*cultura militaris*) i kulturą wojowników (*cultura militum*) pozostaje jednak wielki przedział czasowy – długi okres kulturowej ewolucji, zwłaszcza w sferze etyki. Dalsza ewolucja prowadzić powinna do ukształtowania się szlachetnego człowieka twórczego (*homo creator nobilis*), odrzucającego barbarzyńską destrukcyjność na rzecz szeroko pojętej kreatywności¹⁷. Nie tłumaczy zachowań agresywnych człowieka „teoria libido” Freuda, ani też nierozwinięta w pełni jego późniejsza koncepcja popędów (Eros–Tanathos). E. Fromm obalił (sfalsyfikował) etologiczną teorię K. Lorenza i krytycznie ocenił inne, behawioralne i instynktywistyczne koncepcje ludzkiej agresywności¹⁸. Błędna jest także teoria Fromma, który twierdzi, że jakoby ludy pierwotne nie były agresywne, a dopiero system patriarchalny, cywilizacja techniczna i niewłaściwe zasady życia społecznego, są powodem ludzkiej agresji. Jest to teoria, czy raczej nieznajdująca uzasadnienia hipoteza, błędna z powodu idealizacji i afirmacji feministycznych koncepcji matriarchatofilskich. Najnowsze badania archeologiczne (wykopaliska z terenu Europy) potwierdzają fakty wyjątkowego okrucieństwa, rzezi i kanibalizmu w prehistorii *homo sapiens*, jak również człowieka neandertalskiego. „Okres neolitu (młodsza

¹⁵ A. Boruta, *Sztuki walki Filipin, Krótkie wprowadzenie* (cz. 1), *Samuraj*, 2000, nr 4.

¹⁶ Lipiec J., *Filozofia olimpiizmu*, Sprint, Warszawa 1999.

¹⁷ W. J. Cynarski, *Ascetyczny wzór wychowawczy w kulturze fizycznej*, Bardo, 2000, (cz. 2) nr 6; (cz. 3) nr 9.

¹⁸ E. Fromm, *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, Rebis, Poznań, 1998.

epoka kamienna) obfituje w świadectwa obcinania głów, ćwiartowania, krępowania i wrzucania żywcem do grobu”¹⁹. Neandertalczyki żyli się mięsem – zwierząt i ludzi, ale to właśnie człowiek wytępił i prawdopodobnie zjadł swego neandertalskiego krewniaka. Czyż więc dlatego człowiek jest agresywny, że taki był od zawsze? Idealizacja Fromma, lansująca nieagresywność ludów prymitywnych i hominidów, łącząca matriarchat z biofilia (miłością życia), a system patriarchalny z destrukcyjnością²⁰, została obalona przez świadectwa archeologiczne. Nieprawdą jest, że nasi pogańscy przodkowie, czczący Wielką Boginię (podobnie jak współcześni „głęboacy ekolodzy”), pozostający – jak chciał Fromm – w kochającym życie systemie matriarchalnym, nie byli agresywni i okrutni. Naszym praojcem był wędrowiec i zdobywca, myśliwy i wojownik.

Brutalność naszych dzikich przodków potwierdzają także mity wszystkich kultur. Najdzielniejsi wojownicy zostawali przywódcami klanów i plemion. Wybitni przechodzili do legendy – jako bogowie (aryjski Indra, drawidyjski czarnoskóry Kriszna) lub herosi (jak w mitologii greckiej). Ród Yamato zapoczątkował państwowość japońską, cesarską dynastię i kult bogini Słońca Amaterasu. Wojownicy przez kilkaset lat rządili Japonią, rozwijając specyficzną kulturę *bushi* – bazującą na etosie drogi wojownika (*bushidō*) i buddyzmie zen. W Indiach powstała kasta wojowników *kshatriya*. Europejskie dziedzictwo kulturowe zawiera tradycje Sparty, wyczyny Wikingów, etos chrześcijańskiego rycerstwa. Wojownicy Polanie zjednoczyli ziemie polskie i potrafili przeciwstawić się ekspansji germańskiej. Na męstwie i cnocie odwagi zostały zbudowane pojęcia honoru i godności oraz całe systemy etyczne i kodeksy szlacheckiego zachowania. Kultury militarne wykształciły zasady dyscypliny i posłuszeństwa normy moralności i idealizm dążeń. Kultury niemilitarne, np. chińska, nie znają pojęcia honoru²¹.

Predyspozycje poszczególnych ras do uprawiania sztuk i sportów walki

Zdecydowanie najstarsza kultura europejska wyrasta z dorobku: starożytnego Egiptu, Mezopotamii, Azji Mniejszej, następnie minojskiej Krety, Grecji, Fenicji, Judei, Cesarstwa Rzymskiego itd. Jak podaje Kuncewicz²², największe piramidy egipskie „są zapewne rówieśnikami Stonehenge” – datowanymi na „ósmie tysiąclecie przed Chrystusem”. Wspaniały rozkwit cywilizacyjny nastąpił jednak kosztem pewnej utraty intuicji, obniżenia wrażliwości duchowej na rzecz myślenia racjonalistyczne-

¹⁹ E. Jabłońska, *Archeologia kryminalna. Długi film o zabijaniu*, Super Express, 2000, nr 162.

²⁰ E. Fromm, *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, op. cit.

²¹ A. Żuk, *Chińska, klasyczna filozofia wojny* [w:] Żuk A. (red.), *Konflikt i walka*, Wyd. UMCS, Lublin 1996.

²² P. Kuncewicz, *Jeszcze o tajemnicach piramid*, Przegład, 2000, nr 32.

go, pojęciowego, zagubienia poczucia związku i harmonii z naturą. Jesteśmy ubożsi od starotestamentowych Żydów, którzy „doświadczali obecności istot duchowych”²³. Lepszy w zakresie poznania pozadeskryptywnego są: Indianie, Hindusi, Japończycy i Chińczycy²⁴. Mają więc lepsze od Indoeuropejczyków psychiczne predyspozycje do uprawiania tradycyjnych sztuk walki, gdzie aspekt duchowy i rozwijanie wewnętrznej mocy *ki* stanowią elementy warunkujące osiągnięcie mistrzostwa.

W sensie fizycznym znakomite predyspozycje do większości sportów walki mają przedstawiciele rasy czarnej – zarówno kobiety i mężczyźni²⁵. Długie kończyny, dobre wycucie rytmu i elastyczność ruchu dają Murzynom przewagę w karate, taekwondo, boksie itp. dyscyplinach. Są też znakomitymi piechurami i biegaczami. Natomiast ciemna skóra i większa gęstość tkanki kostnej powodują mniejsze szanse czarnoskórych sportowców w rywalizacji z białymi w sportach zimowych i wodnych. Rasa żółta, o stosunkowo krótkich kończynach dolnych i nisko położonym środku ciężkości, ma najlepsze predyspozycje do sportów zapaśniczych (judo, sumo), do lekkich wag w boksie (proporcje ciała) i dyscyplin akrobatycznych (kung-fu). Górski naród koreański rozwinął techniki kopnięć z wysokości (taekwondo). Niezrównanych szermierzy zrodziła Japonia; w drodze do perfekcji pomagała samurajom praktyka medytacji i psychicznej koncentracji. Azjaci jednak częstokroć przegrywają z rośniejszymi i silniejszymi zawodnikami rasy białej.

Ewolucja fizyczna, prowadząca od czarnej Ewy do niebieskookiej blondynki, postępowała jak gdyby w kierunku wzrostu atrakcyjności seksualnej. U rasy białej stwierdzić można największy dymorfizm płciowy. Tak więc „najwięcej seksu” mają białe kobiety (zwłaszcza słowiańskie blondynki, co zgodne jest z preferencjami większości mężczyzn), natomiast najsilniejsze fizycznie (według cech antropometrycznych²⁶) są Murzynki. Także jednak wśród białych kobiet nie brakuje barczystych sportmerek. Obserwacja wskazuje na duży udział mieszańców międzyrasowych w światowej elicie sztuk i sportów walki, co implikowałoby tezę o korzystnym wpływie tego typu międzyrasowych i międzykulturowych skojarzeń. Pół-Indianie (np. C. Norris) lub półkrwi Azjaci (D. Hoshino-Wilson) są jak gdyby zdrowsi, silniejsi i sprawniejsi.

Wskazaną nierówność zdolności i predyspozycji potwierdzają wyniki sportowe przedstawicieli poszczególnych ras, gdy rasizm nie blokuje już nikomu możliwości sportowego rozwoju. Genetyczny aspekt powyższych tez wymaga jeszcze przeprowadzenia badań eksperymentalnych. Można się także spodziewać, że w dobie globalizacji zanikać będą czyste rasy, a specyficzne uzdolnienia psychofizyczne ulegną pomieszananiu.

²³ Laing R. D., *Doświadczenie transcendentale* [w:] Mencwel A. (red.), *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*, Wyd. UW, Warszawa 1995.

²⁴ A. Grzegorzczak, *The Vocation of Europe, Dialogue and UnNersalism*, 1999, No 5–6.

²⁵ T. Łaska-Mierzejewska, *Antropologia w sporcie i wychowaniu fizycznym*, Biblioteka Trenera, Warszawa 1999.

²⁶ Ibidem.

Etyczna droga człowieka szlachetnego

Wspomniana ewolucja kulturowa prowadzi od barbarzyńskiego *homo pugnans* do przyszłościowego *homo creator nobilis*. Ten ostatni jest wojownikiem dobra i prawdy, walczącym na drodze samodoskonalenia z własną słabością, sublimującym agresję w symbolicznych gestach sztuk walki. Sztuki walki uprawia on dla autokreacji i realizacji dążeń perfekcyjnych, dla uzyskania harmonii wewnętrznej i harmonii w relacjach z otaczającym światem²⁷. Bazą dla sztuk walki nowych czasów jest humanistyczna etyka.

Ewolucja etyczna, jako główna składowa ewolucji kulturowej, postępuje od starożytnego pojęcia losu, determinującego nasze wybory (nie trzeba się było wysilać na etyczność) do wolnego wyboru i odpowiedzialności. Rewolucji etycznej dokonał Chrystus, który zaprzeczył pogańskim zwyczajom i rozwinął zasady starotestamentowe. Radykalny humanizm jest dziełem Fromma²⁸ i innych wybitnych zachodnich intelektualistów. Podobne koncepcje, jak np. uniwersalizm, personalizm (teologiczny i filozoficzny) i etykę uniwersalistyczną rozwijają odpowiednio J. Kuczyński, Jan Paweł II i Dalajlama XIV.

Antropologia, jako nauka o człowieku w aspektach przyrodniczym i humanistycznym²⁹, analizować powinna zarówno biologiczne, jak i kulturowe uwarunkowania ludzkiego rozwoju i społecznego funkcjonowania. Człowiek walczący w swej dialektycznej historii stworzył swe antytezy: mędrca, świętego, ascety, artysty, uzdrowiciela. Wojownik przyszłości stanowić powinien syntezę tychże ról. Być może nie tylko sztuki walki, ale ogólnie sport stanie się miejscem wspólnego dążenia do psychofizycznego mistrzostwa, odrzucając rywalizacjonizm³⁰, jako barbarzyński atawizm (?).

Konkluzje

Autor przedstawia hipotezę, że rozwój kulturowy poszczególnych ras i narodów jest wprost proporcjonalny do długotrwałości wędrówki, a odwrotnie proporcjonalny do stanu względnej izolacji kulturowej. Rywalizacja w obrębie przedstawicieli rodzaju *homo* przyczyniła się do powstania korzystnych zmian adaptacyjnych. Walka była tutaj istotnym czynnikiem, warunkującym egzystencję *homo pugnans*. Rozwój cywilizacyjny powoduje także zatracenie pewnych zdolności postrzegania intuicyjnego i duchowego. Ewolucja kulturowa (do późniejszych kultur militarnych) powodowała

²⁷ W. J. Cynarski, *Ascetyczny wzór wychowawczy w kulturze fizycznej*, Bardo, 2000, (cz. 2) nr 6; (cz. 3) nr 9.

²⁸ E. Fromm, *Mieć czy być. Duchowe podstawy nowego społeczeństwa*, Klub Otrycki, Warszawa 1989.

²⁹ Z. Drozdowski, *Antropologia kultura fizyczna*, Wyd. AWF, Poznań 1996.

³⁰ J. Lipiec, *Filozofia olimpiizmu*, Sprint, Warszawa 1999.

ograniczenie zachowań agresywnych zespołem norm moralnych (kodeksy i niepisane zasady, etos rycerskiego honoru itd.). Ostatnim etapem tej ewolucji zdaje się być humanizm współczesnego intelektualisty i naukowca – wojownika prawdy.

Przedruk za zgodą autora z
IDŃ. Ruch dla kultury, Rzeszów 2000, s. 104–109.

Bibliografia

1. Borowski W., *Zdaniem eksperta*, Super Express, 2000, nr 162.
2. Boruta A., *Sztuki walki filipin. Krótkie wprowadzenie* (cz. 1), *Samuraj*, 2000, nr 4.
3. Charzewski J. (red.), *Antropologia*, Wyd. AWF, Warszawa 1999.
4. Cremona M. A., Thompson R. L., *Zakazana archeologia. Ukryta historia człowieka*, Arche, Wrocław 1998.
5. Cynarski W. J., *Ascetyczny wzór wychowawczy w kulturze fizycznej*, Bardo, 2000, (cz. 2) nr 6; (cz. 3) nr 9.
6. Cynarski W. J., *Dziedzictwo kultury wojowników. Założenia filozoficzne i funkcje pedagogiczne dalekowschodnich sztuk walki*, Roczniki Naukowe AWF w Warszawie, 1999, t. 38.
7. Drozdowski Z., *Antropologia a kultura fizyczna*, Wyd. AWF, Poznań 1996.
8. Fromm E., *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, Rebis, Poznań 1998.
9. Fromm E., *Mieć czy być. Duchowe podstawy nowego społeczeństwa*, Klub Otrycki, Warszawa 1989.
10. Grzegorzczak A., *The Vocation of Europe*, Dialogue and Universalism, 1999, No 5–6.
11. Jabłońska E., *Archeologia kryminalna. Długi film o zabijaniu*, Super Express, 2000, nr 162.
12. Joachimiak A., *Genetyka*, Korona, Kraków 1998.
13. Jung C. G., *Archetypy i symbole. Pisma wybrane*, Czytelnik, Warszawa 1976.
14. Kuczyński J., *Ogrodnicy świata. Wstęp do uniwersalizmu* (t. I), Biblioteka Dialogu, Warszawa 1998.
15. Kuncewicz P., *Jeszcze o tajemnicach piramid*, Przegląd, 2000, nr 32.
16. Lipiec J., *Filozofia olimpizmu*, Sprint, Warszawa 1999.
17. Łaska-Mierzejewska T., *Antropologia w sporcie i wychowaniu fizycznym*, Biblioteka Trenera, Warszawa 1999.
18. Mikos K., *Symbolizm walki w mitologiach świata* [w:] Żuk A. (red.), *Konflikt i walka*, Wyd. UMCS, Lublin 1996.
19. Oxnard C. E., *The Order of Man*, Yale University, New Haven 1984.
20. Piasecki A., *Kto zabił neandertalczyka*, Przegląd Tygodniowy, 1998, nr 11.
21. Sygat-Nowak M., Karwat R., *Tropem praojca*, Wprost, 1998, nr 37.
22. Żuk A., *Chińska, klasyczna filozofia wojny* [w:] Żuk A. (red.), *Konflikt i walka*, Wyd. UMCS, Lublin 1996.